

Sygn. akt I ACa 1565/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski (spr.)

SO (del.) Ewa Teofilak

Protokolant: protokolant sądowy Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. L. (1)

przeciwko (...) Inc. z siedzibą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie, świadczenie na cel społeczny i upoważnienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 3/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od L. L. (1) na rzecz (...) Inc. z siedzibą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej kwotę 5670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje adwokatowi A. C. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Stefan Cendrowski Edyta Jefimko Ewa Teofilak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 sierpnia 2013 r. powód L. L. (1) wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych poprzez umieszczenie na stronie internetowej danych osobowych powoda, zdjęcia oraz informacji jakoby był poszukiwany listem gończym i publikowanie tych treści w latach 2011 do chwili obecnej oraz nadanie w tym zakresie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

- nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia;

- nakazanie w trybie natychmiastowym pozwanej redakcji umieszczenia na stronie internetowej oświadczenia o treści:

Zarząd (...) składa wyraz ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia dóbr osobistych Pana L. L. (1) w latach 2011 do nadal poprzez publikowanie jego wizerunku oraz danych osobowych, zamieszczania nieprawdziwych informacji jakoby poszkodowany był poszukiwany listem gończym za przestępstwa określone w treści komunikatu. W związku z powyższym zobowiązujemy się nie dokonywać tak bezprawnego naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego L. L. (1) w przyszłości i zaprzestanie szantażu na zlecenie Potwora sądowego, nietykalnego pseudosędziowiny T. Ś. (1)”;

- zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 200.000 zł na cel społeczny tj. na rzecz Fundacji (...) ul. (...) w W..

W uzasadnieniu tych żądań powód wskazał, że od 2011 roku do chwili obecnej dochodzi do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez publikowanie w tzw. kronice kryminalnej za pośrednictwem przeglądarki internetowej G. jego zdjęcia, danych osobowych oraz informacji jakoby był poszukiwany listem gończym, za czyny do których nigdy nie doszło. Powód podniósł, że spółka (...) z siedzibą w W. ignoruje jego prośby o usunięcie powyższych informacji z wyszukiwarki internetowej.

Zdaniem powoda postawa spółki (...) z siedzibą w W. jest wysoce naganna i naraża go na straty moralne.

Dochodzona kwota zadośćuczynienia powinna choć w części zrekompensować jego krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych, która jest mu celowo wyrządzana.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. podniosła przede wszystkim, że wskazana w pozwie jako strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” nie jest tożsama z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialności”. Ponadto taka spółka nie istnieje i nie posiada zatem zdolności sądowej. To zaś powinno skutkować odrzuceniem pozwu.

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 roku pełnomocnik powoda wskazał, że dotychczasowym pozwanym w sprawie był (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., a powinna być (...) Inc., której siedziba znajduje się pod adresem 1600 A. P., M. V., CA (...), USA.

W kolejnym piśmie procesowym pełnomocnik powoda wniósł o wezwanie tego podmiotu do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2014 roku Sąd w trybie art. 194 § 1 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie (...) Inc. z siedzibą w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wyraziła zgodę na wzięcie udziału w sprawie w charakterze pozwanego w jej miejsce przez spółkę (...) Inc. Jednocześnie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Inc. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W szczególności powód nie sprecyzował, czy rzekomym naruszeniem było wskazanie w opisie, że powód był poszukiwany listem gończym, czy też że wiadomość ta jest np. nieprawdziwa.

Powód nie uzasadnił, ani nie przedstawił żadnych dowodów na to, czy a jeśli tak, to jakiego rozmiaru krzywdę odniósł z tego tytułu.

Powołane przez powoda w treści pozwu dokumenty zawierają jedynie powołanie bliżej niesprecyzowanych akt spraw sądowych nie związanych z pozwanym oraz wydruk strony internetowej.

Pozwany podniósł także, że powód nie uzasadnił, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, ani w czym przejawiają się jego negatywne odczucia związane z rzekomym naruszeniem.

Powód nie wykazał, że pozwany jest w jakimkolwiek stopniu związany w sposób prawnomaterialny z przedstawionym przez niego roszczeniem procesowym, gdyż pozwany nie dokonał żadnego działania, które mogłoby stanowić naruszenie dóbr osobistych powoda, a wyłącznie pośredniczył w dostępie do strony internetowej, na której zostały przez odrębny podmiot zamieszczone treści, które w ocenie powoda naruszają jego dobra osobiste.

Wobec tego ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda może być prowadzona wyłącznie względem podmiotu, który umieszcza określone treści na swojej stronie internetowej.

Ponadto zdaniem pozwanego kwalifikowanie działalności podmiotów świadczących usługi wyszukiwania w sieci Internet jako pośredniczenie w dostępie do konkretnych stron internetowych, a nie samodzielne podejmowanie działań w sieci wyszukiwania w ogóle nie podlega ustawie o świadczenie usług drogą elektroniczną z dnia 18 lipca 2002 roku /tekst jednolity: Dz. U z 2013 r. poz. 1422/ oraz dyrektywie 2000/31/WE z dnia 8 czerwca 2000 roku w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego /dyrektywa o handlu elektronicznym/.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż nie sposób mu przypisać zawinienia w działaniu.

Pozwany wskazał także, że nie ma technicznej możliwości zmiany lub usunięcia opisu stron wyświetlającego się w ramach wyników wyszukiwania w wyszukiwarce G., gdyż do tego uprawniony jest jedynie podmiot administrujący serwisem internetowym /właściciel serwisu/ tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ten też podmiot powinien być adresatem roszczeń powoda.

Zdaniem pozwanego powód błędnie przypisał mu dokonywanie określonych w pozwie czynności faktycznych. W konsekwencji za bezpodstawne jak i nie udowodnione należy uznać wszelkie twierdzenia powoda, zgodnie z którymi pozwany miałby dokonywać czynności polegających na naruszeniu dóbr osobistych powoda poprzez ich publikowanie za pośrednictwem Internetu, na których dokonanie nie ma wpływu.

Pozwany podniósł także, że powód nie sprecyzował sposobu, w jaki jego zdaniem powinno nastąpić usunięcie skutków rzekomego naruszenia, gdyż zażądał jedynie usunięcia jego danych. Nie określił zaś ani jakie treści mają zostać usunięte, ani adresów stron, które miałyby nie ukazywać się w wynikach wyszukiwania wyszukiwarki G.. Już chociażby z tego powodu zadośćuczynienie roszczeniu o usunięcie skutków rzekomego naruszenia nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do żądania powoda, aby pozwany dokonał umieszczenia na bliżej nie sprecyzowanej stronie internetowej oświadczenia o określonej w treści pozwu treści i formie pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie rzekome naruszenie dóbr osobistych powoda miałyby polegać na wyświetleniu przez wyszukiwarkę w ramach wyników wyszukania określonych stron i ich opisów, ale dopiero po wpisaniu słów: „L. L. (1) poszukiwany”, a więc dla bardzo ograniczonego kręgu użytkowników usługi. Zatem już tylko z tego względu żądanie opublikowania oświadczenia na głównej stronie internetowej G. nie będzie spełniać wymogu adekwatności.

Zdaniem pozwanego żądanie zasądzenia kwoty 300. 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 200.000 zł tytułem świadczenia na wskazany cel społeczny jest rażąco nieadekwatne w stosunku do rzekomej krzywdy, która wynika przede wszystkim z braku jakichkolwiek dowodów, które pozwoliłyby uzasadnić tak wysokie kwoty.

Pozwany wskazał także, że powód, powołując się w pozwie na polskie prawo i sąd, w żaden sposób nie uzasadnił jego właściwości.

W szczególności nie udowodnił faktu, że rzekome naruszenie dóbr osobistych nastąpiło właśnie na terytorium RP.

Zdaniem pozwanego pod pojęciem sądu, w którego okręgu nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, należy rozumieć sąd, w którego okręgu znajduje się siedziba pozwanego.

Postanowieniem z dnia 23 lutego 2015 roku Sąd w pkt 1 zwolnił od udziału w sprawie (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na podstawie art. 194 § 2 k.p.c., a w pkt 2 nie obciążył powoda L. L. (1) kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2015 roku powód zmodyfikował pozew w ten sposób, że poza żądaniami w nim wskazanymi wniósł o nakazanie pozwanemu w terminie 24 godzin od uprawomocnienia się orzeczenia usunięcia eksponowanych w wyszukiwarce internetowej (...) danych osobowych powoda, sugerujących, iż L. L. (1) jest poszukiwany listem gończym oraz zobowiązanie pozwanego do opublikowania w terminie 24 godzin od daty uprawomocnienia się orzeczenia oraz utrzymania przez okres 30 dni na stronie internetowej pod adresem [https://](https://...) (...) w prawym górnym rogu strony, czcionka Times New Roman rozmiar 12 pkt w formacie 530*150 pikseli zapisanego czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o treści następującej:

„OŚWIADCZENIE

(...) Inc. gorąco przeprasza L. L. (1) za publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat jego osoby. Niezgodne z rzeczywistością treści, że Pan L. L. (1) jest poszukiwany listem gończym są nieprawdziwe i stanowią naruszenie jego dóbr osobistych”. Ponadto powód domagał się upoważnienia go do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanego w przypadku nie wykonania przez niego obowiązku złożenia stosownego oświadczenia w terminie oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do pisma powoda z dnia 31 marca 2015 roku, pozwany wniósł o zwrot tego pisma oraz o odrzucenie pozwu w całości, a ewentualnie o oddalenie powództwa w całości także w zakresie nowych żądań sformułowanych w tym piśmie. Pozwany wskazał, że przedstawiona w piśmie procesowym podstawa faktyczna przesądza o tym, że powództwo zmierza do ochrony danych osobowych powoda, która powinna być realizowana przed organami administracyjnymi, a przez to droga sądowa w przedmiotowej sprawie jest niedopuszczalna. Zatem powództwo powinno zostać odrzucone. Z ostrożności procesowej, odnosząc się merytorycznie do twierdzeń powoda, pozwany podkreślił, że argumenty powołane przez pozwanego na uzasadnienie odrzucenia pozwu w przedmiotowej sprawie uzasadniają także oddalenie powództwa.

Na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku pełnomocnik powoda sprecyzował, że domaga się usunięcia pięciu pierwszych linków ze stronami internetowymi, które pojawiają się po wpisaniu w wyszukiwarkę G. wyrazów „L. L. (1) poszukiwany”.

Ponadto wskazał, że zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do prywatności i z niego wywodzone są wszystkie zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenia. Jednocześnie pełnomocnik powoda cofnął pozew w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do opublikowania oświadczenia bez zrzeczenia się roszczenia.

Pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie. Podniósł, że nawet gdyby przyjąć, że do pozwanego stosuje się art. 14 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, to brak jest wiarygodnej informacji, która mogłaby skutkować usunięciem linków do stron internetowych zawierających dane osobowe powoda. Cofnął wniosek o zwrot pisma z dnia 31 marca 2015 roku oraz o odrzucenia pozwu.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r. w punkcie pierwszym umarzył postępowanie w zakresie żądania nakazania pozwanemu opublikowania oświadczenia wobec cofnięcia pozwu w tej części za zgodą pozwanego, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda L. L. (1) kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Po wpisaniu w wyszukiwarce G. imienia i nazwiska powoda wraz z wyrazem poszukiwany - „L. L. (1) poszukiwany” ukazują się pięć linków do stron internetowych, zawierających informacje o poszukiwaniu go listem gończym.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wskazanego wyżej dowodu znajdującego się w aktach niniejszej sprawy, który nie został zakwestionowany przez stronę pozwaną.

Za nieistotne dla rozpoznawanej sprawy Sąd ten uznał dowody z dokumentów dotyczące mechanizmu wyświetlania stron w systemie G. na okoliczność możliwości usunięcia przez podmiot administrujący stroną internetową jej opisu z wyników wyszukiwania oraz, że wyświetlana strona innej wyszukiwarki o nazwie F. zawierającej opis: „L. L. (1) poszukiwany” kieruje do strony(...), a właścicielem tego serwisu i tym samym podmiotem administrującym tym serwisem jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L..

Sąd Okręgowy uznał również, że bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy jest dowód z wydruku strony internetowej pozwanego przedłożony na okoliczność, że po wpisaniu w wyszukiwarkę pozwanego słów: (...) nie pojawiają się linki do stron internetowych zawierających informację jakoby był poszukiwany listem gończym. Powód w toku postępowania wskazał bowiem słowa kluczowe tj. „L. L. (1) poszukiwany”, po wpisaniu których do wyszukiwarki pozwanego takie linki do stron internetowych wyświetlają się.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód ostatecznie odwołał się do naruszenia jego prawa do prywatności przez upublicznienie przez stronę pozwaną informacji o fakcie poszukiwania go listem gończym. Odnosząc się do tak określonego dobra osobistego, Sąd ten stwierdził, że istota zagadnienia sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy prawa te zostały naruszone działaniem pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, że powód w toku całego postępowania nie podjął inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że upublicznione informacje o poszukiwaniu go listem gończym są nieprawdziwe lub nieaktualne. Ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pozwany bezkarnie narusza jego dobro osobiste poprzez publikowanie powyższych informacji. Same twierdzenia powoda, że doszło do naruszenia jego prawa do prywatności przez pozwanego nie są wystarczające do przyjęcia, zdaniem Sądu Okręgowego, że takie naruszenie miało miejsce.

Przedłożony do akt sprawy wydruk ze strony internetowej pozwanego, w ocenie Sądu Okręgowego potwierdza jedynie okoliczność, że w Internecie zamieszczone zostały informacje o poszukiwaniu powoda listem gończym. Pasywna postawa powoda, działającego przez profesjonalnego pełnomocnika w zakresie wykazania braku podstaw prawnych do opublikowania tych informacji w sierpniu 2011 roku oraz utrzymania ich do chwili obecnej nie pozwoliła Sądowi Okręgowemu na ustalenie, czy dobro osobiste powoda zostało naruszone.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany podniósł, że w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pośredniczy jedynie w dostępie do stron internetowych, na których zostały zamieszczone treści naruszające zdaniem powoda jego dobra osobiste, a ponadto, że nie ma technicznej możliwości zmiany czy usunięcia opisu stron wyświetlających się w ramach wyników wyszukiwania w wyszukiwarce G., bowiem uprawnionym do tego jest podmiot administrujący serwisem internetowym tj. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a wobec tego ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz żądanie usunięcia treści ujawniających dane powoda winno być skierowanego do tego podmiotu.

Powyższe stanowisko pozwanego, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługuje na aprobatę wobec wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłego w dniu 13 maja 2014 r w sprawie o sygn. akt C - 131/12 / Google vs Gonzalez, Legalis Nr 966325/.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania pozwany podnosił, że ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje szczegółowy administracyjnoprawny tryb uprawniający jednostkę do ochrony jej danych osobowych przed

ich nieuprawnionym przetwarzaniem i jest on czymś zupełnie innym niż ochrona dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego istotnie tryb administracyjnoprawny ochrony danych osobowych jest alternatywnym do cywilnoprawnego trybu ochrony danych osobowych w drodze roszczenia o naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do prywatności. Te dwa tryby są od siebie niezależne i nie wykluczają się. Uprawnionym do wyboru jednego z tych trybów lub każdego z nich jest osoba, której dane osobowe zostały użyte w sposób niezgodny z przepisami ustawy o ochronie danych osobowych, bądź której bezprawne upublicznienie danych osobowych naruszyło jej dobra osobiste określone w kodeksie cywilnym.

Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko, że ustawa o ochronie danych osobowych nie reguluje wpływu przetwarzanych informacji i ich treści pod kątem ewentualnego naruszenia dóbr osobistych.

W tym zakresie zastosowanie mają przepisy art. 23 i art. 24 k.c., co oznacza, że naruszenie zakazu rozpowszechniania danych osobowych nie jest automatycznie równoznaczne z bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych.

Prowadzi to do konkluzji, że fakt przetworzenia danych osobowych bez zgody zainteresowanego nie przesądza sam przez się o naruszeniu dóbr osobistych i podstawie do uzyskania ochrony na podstawie art. 23 i 24 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że w zakresie usług internetowych, jakie świadczy pozwany zasady ochrony danych osobowych przez podmioty je świadczące określa ustawa z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług elektronicznych /tekst jednolity: Dz. U. 20013 poz. 1422/.

Art. 14 ust. 1 tej ustawy przewiduje przypadki kiedy wyłączona jest odpowiedzialność operatora internetowego za przetwarzanie czy przechowywanie danych osobowych o bezprawnym charakterze.

Zgodnie z treścią tego przepisu nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z wykładni językowej art. 14 ust 1 omawianej ustawy wynika, że nie ponosi odpowiedzialności ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego nie wie o bezprawnym charakterze danych, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych, co oznacza, że uzyskanie wiedzy usługodawcy o bezprawnym charakterze danych wyłącza od tej chwili brak jego odpowiedzialności na gruncie tego unormowania za dalsze udostępnianie tych wpisów, bez względu na to, co jest źródłem tej wiedzy, tj. czy żądanie osoby dotkniętej takim bezprawnym wpisem, czy też uzyskanie tej wiedzy przez administratora portalu samoistnie, przykładowo na skutek działania moderatora lub nawet w inny sposób.

Sąd Okręgowy podniósł zatem, że podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie dóbr osobistych przez bezprawne przechowywanie danych osobowych jest wykazanie, że operator internetowy wiedział o istniejących naruszeniach.

Podmiot zgłaszający żądanie musi zatem wykazać, że po pierwsze zażądał od operatora internetowego sprostowania lub usunięcia jego danych osobowych, które są niezgodne z prawdą lub nieaktualne, a nadto przedstawił mu na te okoliczności wiarygodną informację lub urzędowe zawiadomienie, natomiast operator zignorował jego żądanie i nie podjął żadnych czynności w celu zweryfikowania otrzymanych informacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie powód podnosił, że przed wytoczeniem powództwa zwracał się do pozwanego o usunięcie linków internetowych zawierających jego dane osobowe z informacją o poszukiwaniu go listem gończym - na tę okoliczność nie przedstawił jednak żadnego dowodu.

Sąd ten podkreślił, że powód nie udowodnił wobec tego, że faktycznie żądał interwencji oraz, że przedstawił pozwanemu wiarygodną wiadomość co do bezprawnego charakteru informacji zamieszczonych w linkach stron internetowych pojawiających się po wpisaniu w wyszukiwarce pozwanego słów: „L. L. (1) poszukiwany”.

W ocenie Sądu Okręgowego wykładnię sformułowania „wiarygodna wiadomość” należy rozpocząć od słowa wiarygodna, które należy rozumieć jako: „godna wiary, zasługująca na zaufanie, nieulegająca wątpliwości, prawdziwa”, a także „pewna, autentyczna”.

O doniosłym i poważnym znaczeniu takiej wiadomości świadczy także jej zestawienie z pojęciem urzędowego zawiadomienia, dlatego też wiadomość będzie musiała pochodzić od podmiotu, któremu powyżej wymienione cechy możemy przypisać.

W ocenie Sądu Okręgowego tzw. „prawo do zapomnienia” uprawnia powoda do żądania usunięcia informacji o jego osobie nawet prawdziwych, ale już nieaktualnych.

Gdyby powód w toku postępowania przedstawił wiarygodne dowody na okoliczność, że wprawdzie był poszukiwany listem gończym, ale było to w 2011 roku, a obecnie ukazywanie się takich informacji w Internecie na jego temat jest bezprawne, zaistniałyby, zdaniem Sądu Okręgowego, przesłanki uzasadniające stwierdzenia naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa do prywatności – tej okoliczności jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego, powód również nie wskazał.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód co prawda zgłosił w pozwie jako dowód „bandyckie akta spraw z burdelu rejonowego w Ł. preparowane przez wyrodnego potwora T. Ś. (2) pseudosędziowiny gangstera (...) z lat 2005 do nadal zaaranżowanych przez bydło policyjne w porozumieniu z sadystrą sądowym i satrapą T. Ś. (2) i nie tylko”, ale wniosek ten nie był możliwy do uwzględnienia choćby z powodu jego nieprecyzyjnego charakteru i nie został on sprecyzowany na dalszym etapie postępowania, a ponadto powód, wezwany do osobistego stawienia celem przesłuchania go w charakterze strony na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 roku, nie stawił się, a tym samym uniemożliwił przeprowadzenie tego dowodu.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że powód nie wykazał rozmiaru szkody niemajątkowej, której zrekompensowania się domagał.

Sąd ten wskazał, że powód w tym zakresie nie przedstawił żadnego dowodu, podał jedynie, że jest narażony na straty moralne niszczące jego i jego rodzinę, jednocześnie nie wskazując na czym one polegają.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że żądanie zapłaty tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwoty 300 000 zł i na rzecz Fundacji (...) ul. (...) w W. kwoty 200 000 zł za pozbawione są postawy faktycznej i prawnej.

Odnosząc się do podnoszonej przez stronę pozwaną kwestii jurysdykcji sądu polskiego do rozpoznania niniejszej sprawy Sąd Okręgowy odwołał się do przepisu art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 2011 roku Prawa prywatnego międzynarodowego (Dz. U. nr 80 poz. 432).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie powód dochodził naprawienia szkody niematerialnej wyrządzonej mu jego zdaniem zwinionym działaniem pozwanego, a więc czynem niedozwolonym, to zaś uprawniało go do wytoczenia powództwa o ochronę tego dobra przed sądem, w którego okręgu nastąpiły skutki zdarzenia wywołującego szkodę.

W toku postępowania powód cofnął pozew bez zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do opublikowania przez pozwanego na jego stronie internetowej oświadczenia o przeproszeniu powoda za publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na jego temat, a zgodę na to cofnięcie wyraził pozwany.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że prowadzenie postępowania w tym zakresie stało się zbędne i podlegało umorzeniu na podstawie art. 355 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw, aby cofnięcie pozwu uznać za niedopuszczalne na zasadzie art. 203 § 4 k.p.c., nie jest ono bowiem sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ani nie zmierza również do obejścia prawa.

Sąd Okręgowy podniósł, że cofnięcie przez powoda pozwu w zakresie opublikowania przez pozwanego przeprosin, poza brakiem wykazania naruszenia dobra osobistego powoda czyni bezskutecznym żądanie upoważnienie powoda do opublikowania oświadczenia na koszt pozwanego w przypadku nie wykonania przez niego obowiązku złożenia stosownego oświadczenia w terminie.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód zaskarżając to orzeczenie w punkcie drugim. Powód zarzucił temu wyrokowi naruszenie art. 23 k.c. i 24 k.c., art. 448 k.c., art. 14 ust. 1 ustawy o świadczeniu usług, art. 233 § 1 k.p.c. i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Na wstępie rozważań należy jednoznacznie określić żądanie oraz jego podstawę faktyczną.

Powód wystąpił z żądaniem wywodzonym z przepisów art. 23 i 24 k.c., twierdząc, że strona pozwana naruszyła jego dobro osobiste w postaci prawa do prywatności.

To, że powód swoje żądanie wywodzi z naruszenia takiego dobra osobistego, wynika z treści pozwu, pisma procesowego z 07 kwietnia 2015 r. (data wpływu) – k. 291-304 akt oraz oświadczenia złożonego na rozprawie dnia 10 czerwca 2015 r. – k. 322 akt.

Jako podstawę faktyczną swoich żądań powód wskazał upublicznienie przez udostępnienie internautom danych osobowych powoda.

Powód w pozwie powoływał się na ochronę wizerunku – czego w toku postępowania ani nie popierał, ani nie wykazywał.

W pozwie powód powołał się też na nieprawdziwą informację zamieszczoną przez pozwanego, jakoby był poszukiwany listem gończym.

W piśmie procesowym powód stwierdził, że przysługuje mu prawo do żądania usunięcia jego danych osobowych (k. 295 akt).

W piśmie tym powód przedstawia wywody dotyczące takiego dobra osobistego jak prywatność i z naruszeniem tego prawa wywodzi swoje żądanie.

Przedstawia też rozważania dotyczące ochrony danych osobowych.

Z treści całego pisma, jak też stanowiska powoda prezentowanego na rozprawie wynika zatem jednoznacznie, że powód znajduje odpowiedzialność pozwanego w umieszczeniu w internecie jego danych osobowych.

Jak wynika z treści pozwu – informacja o tych danych łączy się z informacją o poszukiwaniu powoda listem gończym, jednakże brak jest podstaw do oceny, że powód w postępowaniu przed Sądem Okręgowym dochodził ochrony innych dóbr osobistych – takich jak cześć czy godność.

Twierdzenia w tym zakresie zawarte w apelacji nie mogą zatem skutkować rozstrzygnięciem w toku postępowania apelacyjnego o naruszeniu innych niż prawo do prywatności dóbr osobistych.

Prowadziłyby to bowiem do naruszenia przepisu art. 383 k.p.c.

Inne są bowiem fakty (okoliczności faktyczne) prowadzące do naruszenia prawa do prywatności, a inne – prowadzące do naruszenia czci czy godności.

Odwołanie się przez powoda do informacji o poszukiwaniu go listem gończym Sąd Apelacyjny traktuje jako element konkretyzujący jedynie zarzut naruszenia prawa do prywatności.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego – ograniczony jest on ostatecznie do zakwestionowania ustalenia faktycznego dokonanego przez Sąd Okręgowy co do „powiadomienia pozwanego o bezprawnym charakterze administrowanych przez niego danych osobowych”.

Zarzut taki jest oczywiście nieuzasadniony.

Brak jest nie tylko dowodów ale i twierdzeń powoda, że zawiadomił pozwanego o jego działaniu (czynnościach) związanych z upublicznieniem jego danych osobowych.

Wbrew treści apelacji wniosku takiego nie można wywieść z treści pozwu.

W pozwie zawarta jest jedynie informacja dotycząca pracownika redakcji gazety – (...).

Powód w toku całego postępowania nie przedstawił nie tylko dowodów, ale nawet twierdzeń co do tego, by w jakikolwiek sposób kontaktował się ze stroną pozwaną w związku z upublicznieniem jego danych osobowych.

Sąd Apelacyjny podziela zatem ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

Sąd Apelacyjny ustala jedynie, że przedmiotem oceny mogą być jedynie cztery pierwsze „linki” (wydruk z przeglądarki internetowej karta 4 akt), gdyż piąty z kolei link nie dotyczy osoby o imieniu L. i nazwisku L..

Strona pozwana nie kwestionowała w toku procesu, że umieszczone na tej stronie internetowej odsyłacze dotyczą osoby powoda, mimo że powód posługuje się imieniem (...), a odwołania na stronie internetowej dotyczą osoby o imieniu (...).

Na wstępie dalszych rozważań Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż strona pozwana jako operator wyszukiwarki internetowej w sposób stały i systematyczny gromadzi i przetwarza dane osobowe w rozumieniu dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 maja 2014 r. C-131/12).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w tej kwestii przez Trybunał Sprawiedliwości w cytowanym wyroku, nie ma zatem potrzeby powtarzania argumentacji tam wyrażonej.

Rozważenia wymaga zatem, czy zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do prywatności.

Jak już wcześniej podkreślano, podjęcie oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, wymaga jego określenia, sprecyzowania przez powoda.

Taki pogląd wyraził już Sąd Apelacyjny, taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 28 kwietnia 2004 r. – III CK 442/02.

Sąd Apelacyjny podziela też pogląd wyrażony w tymże wyroku Sądu Najwyższego, że przy ocenie, czy nastąpiło wkroczenie w dziedzinę chronionego prawem życia prywatnego, nie należy pojęcia tego absolutyzować, bowiem ze względu na stopień swojej ogólności, wymaga ono wykładni przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności charakteryzujących daną sytuację.

Do prywatnej sfery życia zalicza się przede wszystkim zdarzenia, okoliczności tworzące sferę życia osobistego i rodzinnego. Nie każda informacja dotycząca określonej osoby jest informacją z dziedziny jej życia osobistego.

Na stronie internetowej zamieszczone są 4 linki, z treści których wynika, że osoba nazywana L. L. (1) jest poszukiwana listem gończym.

Abstrahując od tego, czy informacja ta dotyczy rzeczywiście powoda, zawiera ona tak silnie kształtujące i określające elementy odnoszące się do tej osoby, że stanowi wkroczenie w jej życie prywatne, zważywszy też na potencjalny krąg (o nieoznaczonej liczbie) odbiorców.

Sąd Apelacyjny ocenia zatem, że dopuszczając do zamieszczenia wyżej opisanych czterech linków zawierających takie informacje, strona pozwana naruszyła dobro osobiste powoda (przy założeniu, że informacje te dotyczą jego osoby) – w postaci przez niego wskazanej – tj. prawa do prywatności.

Rozważeniu zatem i oceny wymaga, czy naruszenie to było bezprawne.

W tym celu należy odnieść się do poruszanej przez skarżącego problematyki danych osobowych.

Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy z tym podkreśleniem, że przepisy ustawy o ochronie danych osobowych mają znaczenie dla oceny bezprawności działania podmiotu naruszającego dobro osobiste.

Należy na wstępie wskazać, że ustawa o ochronie danych osobowych nie zawiera żadnych odniesień do dóbr osobistych określonych przepisami kodeksu cywilnego, zaś Konstytucja nie łączy ochrony danych osobowych z prawem do prywatności, poświęcając tym kwestiom odrębne przepisy (art. 41 i 51).

Należy podzielić pogląd, że reżim ochrony prawa do prywatności mieszczący się w ramach powszechnych dóbr osobistych (oparty na przepisach Konstytucji i przepisach prawa cywilnego) i reżim ochrony danych osobowych (oparty na przepisach Konstytucji oraz ustawy o ochronie danych osobowych), są wobec siebie niezależne.

Oceniając bezprawność działania, należy mieć na uwadze, że bezprawność tę wyłącza działanie w granicach określonych szczególną ustawą.

Taką ustawą jest ustawa z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną, która określa m.in. zasady wyłączania odpowiedzialności usługodawcy z tytułu świadczenia usług drogą elektroniczną (art. 1 pkt 2 ustawy). Zakresu odpowiedzialności osób udostępniających zasady systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych dotyczy art. 14 ustawy.

Przepisy tej ustawy pozwalają zatem na ocenę jednej z przesłanek warunkujących odpowiedzialność naruszającego cudze dobra osobiste – to jest bezprawności działania.

Przepisy tej ustawy nie wyłączają stosowania art. 23 i 24 k.c., ale pozwalają na ocenę bezprawności działania podmiotu, który przetwarzając dane osobowe i podlegając w ten sposób przepisom cytowanej ustawy, jednocześnie narusza czyjeś dobra osobiste.

W świetle poczynionych ustaleń, iż powód w żaden sposób nie informował pozwanego o dokonanych naruszeniach – zasadna jest ocena, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności określonej przepisami ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, zatem działanie jego pozbawione jest cech bezbarwności w rozumieniu przepisu art. 24 § 1 k.c.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny podziela ustalenie i ocenę Sądu Okręgowego, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym powód nie przedstawił nawet twierdzeń co do tego, czy wskutek działań pozwanego poniósł jakąkolwiek szkodę, również o charakterze niemajątkowym.

Przedstawianie twierdzeń w tym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego nie może być skuteczne, jako że dotyczy nowych faktów w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Z tych wszystkich względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono stosownie do rozstrzygnięcia – zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. Powód w toku postępowania nie wykazał, by zaistniały szczególne okoliczności w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c.

bk